

Sejm. Straże miejskie nie takie złe

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 17, maj 2011 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1775

„NIK kontroluje, media niusy noszą” powiedział wiceprezes NIK Marek Zająkała podczas posiedzenia sejmowej komisji samorządu terytorialnego i polityki regionalnej, odnosząc się do medialnego wydzźwięku raportu NIK z kontroli w strażach miejskich.

Podczas posiedzenia komisji, dyrektor szczecińskiej delegatury Najwyższej Izby Kontroli przedstawił wyniki kontroli straży gminnych i miejskich, przeprowadzoną w okresie styczeń 2008 – czerwiec 2010. Skontrolowano łącznie 24 jednostki w ośmiu województwach. Doniesienia medialne skupiły się niemal wyłącznie na wskazanych nieprawidłowościach.

Trudno czynić im zarzut, gdy podobny jest wydzźwięk komunikatu z samej Izby, zamieszczonego 5 maja na jej stronie internetowej. Tymczasem pierwsze zdanie raportu brzmi „Najwyższa Izba Kontroli, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, pozytywnie ocenia funkcjonowanie w latach 2008-2010 (do 30.06) straży miejskich w zakresie ochrony porządku publicznego wynikającym z ustawy o strażach gminnych.”. To zdanie niestety już się nie przebiło.

Statystyka działań SM bogata jest w liczby prezentujące konkretne działania strażników, m.in. w badanym okresie strażnicy ujawnili ponad 2 mln wykroczeń. Natomiast uwagi negatywne dotyczą trzech zagadnień: (1) zbytniego koncentrowania się strażników na wykroczeniach drogowych; (2) braków w dokumentacji; (3) nie chronienia danych osobowych popełniających wykroczenia. Czwarta uwaga dotyczy nie samego funkcjonowania SM, a braku nadzoru nad nią wójtów burmistrzów i prezydentów miast, co odnotowano we wszystkich kontrolowanych jednostkach. Dyskusję na komisji sejmowej zdominował aspekt „zbytniego koncentrowania się strażników na używaniu fotoradarów”. Padały argumenty za i przeciw, m.in., że SM staje się zakładnikiem planów finansowych burmistrzów i prezydentów, a niektóre niemal specjalizują się w dostarczaniu samorządom pieniędzy z mandatów. Poza tym, bywa, że SM wykonuje zadania, które nie są jej przypisanie, jak konwojowanie więźniów, wyłapywanie zwierząt, windykacje należności. Ale nikt z zebranych na sali posłów nie stwierdził, iż strażnicy miejscy są niepotrzebni.

Szczegóły raportu [tutaj](#)